„Zeszyty Chorzowskie” 2020, t. 20. Red. KUREK, J., MOKROSZ, J. ISSN 1429-5911

In memoriam

Andrzej Kuczok (1940–2019)



Andrzej Kuczok urodził się 21 marca 1940 r. w Chorzowie w domu Józefa i Łucji Kuczoków. Z domem rodzinnym przy ul. Częstochowskiej 10, nad którego budową czuwał jego ojciec (z zawodu architekt-budowlaniec), związany był przez całe życie. Ukończył Szkołę Podstawową nr 10 im. Jana Kochanowskiego w Chorzowie, a następnie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach, po czym podjął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (Wydział Malarstwa i Grafiki w Katowicach). Dyplom magistra sztuki uzyskał w 1965 r.

Był twórcą aktywnym i pracowitym, chętnie sięgał po różne narzędzia, techniki, środki wyrazu. Uprawiał malarstwo, grafikę, rzeźbę, mozaikę i sztukę sakralną. Projektował witraże, pisał wiersze, a przez kilka lat był także… blogerem platformy internetowej blog.chorzowianin.pl.

Ważne miejsce w jego twórczości zajmowała tematyka sakralna. Pracował w kilku chorzowskich kościołach. Dla rodzinnej parafii Ducha Świętego zaprojektował wystrój kaplic, opracował rzeźbiarskie wyobrażenie gołębicy – symbolu Ducha Świętego – usytuowanej nad ołtarzem głównym oraz wizerunek Chrystusa Miłosiernego. Przy wejściu do kościoła wisi jeszcze jeden Chrystus namalowany przez Kuczoka – z wyraźnie zatartą, rozmazaną twarzą. Tłumacząc symbolikę tego obrazu, sam autor mówił, iż chciał skłonić oglądających do refleksji, czy wizerunek Jezusa, jaki przechowują we własnych myślach, bliski jest obrazowi ewangelicznemu, czy też oparty wyłącznie na prywatnej wyobraźni… W kościele pw. św. Józefa współuczestniczył m.in. w odnawianiu polichromii i zaprojektował nowe witraże z wizerunkami św. Faustyny Kowalskiej oraz św. Jana Pawła II. W kościele pw. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym opracował niemal cały obecny wystrój wnętrza – od centralnego witraża (dumą autora był fakt, że eksperci w tej dziedzinie uznali to jego dzieło za jeden z najlepszych współczesnych witraży w Europie) po rzeźbione stacje Drogi krzyżowej, a dla kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny płaskorzeźbę z wizerunkiem bł. ks. Józefa Czempiela. Zaprojektował także m.in. witraże dla kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu Zdroju i pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach Śląskich oraz wystrój wnętrza nowego kościoła pw. Matki Bożej Frydeckiej w Jaworzynce-Trzycatku. Jego dziełem

jest także projekt wnętrza kaplicy bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Kałkowie-Godowie w województwie świętokrzyskim.

W rodzinnym mieście pozostało po nim wiele innych dzieł – wykonał m.in. płaskorzeźby dla szkół podstawowych nr 25 i 37 oraz nieistniejącego już Gimnazjum nr 3, a także Galerię Wielkich Chorzowian zdobiącą ściany małej sali posiedzeń Urzędu Miasta. Jego projekt to również (mijana codziennie przez wielu nieświadomych przechodniów) okazałych rozmiarów mozaika na jednym z budynków przy ul. Żołnierzy Września (adres 3 Maja 103). Przed laty Andrzej Kuczok projektował i realizował wystrój plastyczny Stadionu Śląskiego na słynne żużlowe Mistrzostwa Świata. Zadanie to obejmowało pełen zakres – od proporców przez plakaty, medale, foldery, aż po dekorację wieży i płyty stadionu.

Przez wiele lat Andrzej Kuczok pracował z młodzieżą jako nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej nr 14, a później jeszcze w Szkole Społecznej.

Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, Paryskiej Akademii Artystów Europy Centralnej oraz Stowarzyszenia Chorzowskich Artystów Plastyków (którego był współzałożycielem i któremu prezesował w latach 2010–2012). W latach 1998–2018 uczestniczył we wszystkich Jesiennych Wystawach SChAP, organizowanych początkowo w Muzeum w Chorzowie, a następnie w murach – otwartej w roku 2000 – Miejskiej Galerii Sztuki „MM" (należy tu odnotować, że nazwa Galerii, nawiązująca do roku jej powstania, była jego pomysłem). Wcześniej artysta nie opuścił też żadnej z wystaw zbiorowych działającej w mieście artystycznej Grupy Chorzów.

Dużo malował. Tworzył obrazy olejne, akwarele (za swoją najlepszą pracę w tej technice uważał portret żony – Urszuli), grafiki i prace w technice własnej. Jego artystyczna pracownia mieściła się przez szereg lat na parterze jednego z bloków przy chorzowskiej ul. Młodzieżowej. Z czasem nową pracownię stworzył dla siebie w piwnicy rodzinnego domu. Lubił tworzyć w ciszy i samotności, znikając w pracowni na wiele godzin. Jak sam mówił, jego malarstwo inspirowały przede wszystkim „mury, góry i chmury", a także fascynacja żywiołami i siłami natury oraz zaduma nad kruchością wszystkiego, co nas otacza. Ukochał góry, szczególnym uczuciem darzył Tatry, których szlaki zdeptał wiele razy. Miłość ta znalazła odbicie w jego twórczości malarskiej. Czasem zdarzało się, że w swoich pracach monumentalnym pięknem gór obdarowywał szare śląskie hałdy, pamiętane z przemysłowej przeszłości okolic, w których się wychował. Miłością do gór zaraził jedynego syna – Wojciecha (ur. 1972), znakomitego pisarza, laureata Nagrody Literackiej „Nike" w roku 2004.

Prace Andrzeja Kuczoka znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych. Artysta był bohaterem szeregu wystaw indywidualnych w kraju

(Warszawa, Wrocław, Słupsk, Łódź, Chorzów) i za granicą (Wiedeń – Austria czy Poppenhausen – Niemcy) oraz licznych krajowych (Warszawa, Łódź, Radom, Gdańsk, Bielsko-Biała, Wrocław, Kraków, Kołobrzeg, Opole) i zagranicznych (Paryż – Francja, Moskwa – Rosja, Miszkolc, Ózd – Węgry, San Diego – USA, Rzym, Termoli – Włochy, Zlin – Czechy) wystaw zbiorowych. Niewątpliwie jedną z najważniejszych prezentacji indywidualnych jego twórczości w rodzinnym Chorzowie była wystawa w Miejskiej Galerii Sztuki „MM", otwarta 2 marca 2015 r. z okazji pięćdziesięciolecia pracy twórczej artysty.

W ostatnich latach, w związku z pogarszającym się stanem zdrowia, Andrzej Kuczok stopniowo wycofywał się z udziału w życiu publicznym i artystycznym. Choć wciąż przekazywał prace na jesienne wystawy SChAP, przestał bywać na wernisażach. Smutna wiadomość o jego śmierci nadeszła 1 września 2019 r. Uroczystości pogrzebowe Andrzeja Kuczoka odbyły się 4 września tegoż roku w kościele parafialnym pw. Ducha Świętego w Chorzowie. Po żałobnej mszy św. długi kondukt odprowadził urnę z prochami artysty na sąsiadujący z kościołem parafialny cmentarz przy ul. Dąbrowskiego.

Andrzej Kuczok był laureatem nagród w malarstwie, grafice, plakacie i pedagogice. Został m.in. odznaczony Medalem im. Juliusza Ligonia „Zasłużony dla Kultury Miasta Chorzowa" oraz wyróżniony Nagrodą Prezydenta Chorzowa w Dziedzinie Kultury (w kategorii osiągnięć twórczych).

Krzysztof Knas

Daniela Krzyżanowska-Żurek (1933–2019)[1]



Daniela Michalina Żurek z d. Krzyżanowska urodziła się 14 września 1933 r. w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów), jako córka Idziego, robotnika Huty „Kościuszko", i Stanisławy z d. Lewicka. Rodzice pochodzili z Wielkopolski i przybyli na Górny Śląsk za lepszą pracą i życiem. Urodziła się jako trzecie z kolei dziecko. Przed nią na świat przyszła starsza siostra Halina (rocznik 1927), później brat Henryk (rocznik 1933), a następnie młodsza Krystyna (rocznik 1939) oraz brat Mieczysław (rocznik 1950). Daniela Krzyżanowska zamiennie przez rodzinę nazywana była Danusią.

[1] Biogram opracowano na podstawie akt osobowych z archiwum IV LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, Archiwum Urzędu Miasta w Chorzowie, sygn. Or.6694, a także rozmów z siostrą Krystyną Krzyżanowską-Rubin oraz dawną współpracownicą z Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Elwirą Kulczycką.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 8 przy ul. Janiny Omańkowskiej 1 w Chorzowie, uczęszczała do Liceum Pedagogicznego również w Chorzowie, które ukończyła w czerwcu 1952 r. Zaraz po ukończeniu tegoż liceum otrzymała tzw. nakaz pracy w chorzowskiej Szkole Podstawowej nr 13, gdzie pracowała do 1961 r. Pracując w tej placówce szkolnej, podjęła zaoczne studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie – Wydział Filologiczno-Historyczny (obecnie to Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) trwające od 1958 do 1963 r., które ukończyła obroną pracy magisterskiej z filologii polskiej i zdaniem egzaminu dyplomowego 29 czerwca 1965 r. Jeszcze w trakcie studiów w 1961 r. otrzymała od władz miasta Chorzowa propozycję pracy w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w charakterze nauczyciela języka polskiego. Propozycję tę przyjęła i w placówce tej pracowała do 1973 r. W tracie pracy w liceum rozpoczęła w 1969 r. naukę w czterosemestralnym Podyplomowym Studium Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, które ukończyła z wynikiem dobrym 11 grudnia 1971 r. Wcześniej w roku szkolnym 1967/1968 podjęła naukę w studium doktoranckim w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach – Katedra Metodyki Języka Polskiego. W związku z tym za zgodą dyrekcji IV LO prowadziła praktyki dla studentów filologii polskiej z Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Nie mamy informacji o ukończeniu przez D. Krzyżanowską studiów doktoranckich.

Będąc pracownikiem chorzowskiej oświaty, chętnie udzielała się jako wolontariuszka w pracy na koloniach letnich, a także wielokrotnie pełniła funkcję szkolnego koordynatora zajęć pozalekcyjnych. Prowadziła również kółko artystyczne, które w roku szkolnym 1969/1970 zdobyło m.in. pierwsze miejsce w Festiwalu Małych Form Teatralnych. Organizowała na wysokim poziomie olimpiady przedmiotowe Wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Jedna z opinii przełożonych stwierdzała, że „w pracy na co dzień dawała się poznać jako świetny organizator, bardzo dobra koleżanka, przyjaciel młodzieży […], cieszy się pełnym zaufaniem grona pedagogicznego, jak i młodzieży". W latach sześćdziesiątych XX w. dodatkowo pracowała w Szkole Wieczorowej dla pracowników Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Konstal" w wymiarze 5 godzin tygodniowo. W sumie jako nauczyciel języka polskiego przepracowała ponad 21 lat, aby we wrześniu 1973 r. przyjąć propozycję objęcia funkcji Kierownika Wydziału Kultury w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (ówczesne nazewnictwo Urzędów Miejskich). Wniosek o zastąpienie na tym stanowisku Mariana Baryły, Prezydium MRN wystosowało do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 10 października 1973 r. Prezydium WRN wyraziło na tę zmianę zgodę pismem z 8 listopada 1973 r. Prezydium

chorzowskiej MRN zgodnie z uchwałą nr 139/896/73 z 8 grudnia 1973 r. zatwierdziło wybór Danieli Krzyżanowskiej na stanowisko Kierownika Wydziału Kultury. Aby D. Krzyżanowska mogła objąć tę funkcję zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami, kandydatura wymagała akceptacji Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Kandydaturę zatwierdziła Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR 9 listopada 1973 r. Należy w tym miejscu wspomnieć, że Daniela Krzyżanowska od 1962 r. była członkiem PZPR, a pracując w IV LO pełniła funkcję I sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) w latach 1963–1966 oraz 1970–1973 i II sekretarza POP w latach 1966–1970. Natomiast w latach 1950–1957 była członkiem Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), a od 1957–1962 Związku Młodzieży Socjalistycznej ZMS), pełniąc od 1961 r. funkcję opiekuna Szkolnego Koła ZMS. Formalnie pracę w Urzędzie rozpoczęła 1 grudnia 1973 r.

Na podstawie zmiany statutu organizacyjnego Urzędu Miasta w Chorzowie z 30 września 1975 r. Wydział Kultury przekształcony został w Wydział Kultury i Sztuki. Natomiast na podstawie art. 4 ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. nr 31, poz. 214), Daniela Krzyżanowska została oficjalnie mianowana Kierownikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta w Chorzowie. Nominację podpisał ówczesny Prezydent Miasta Zygmunt Klein. Wcześniej Krzyżanowska oświadczeniem z 19 września 1983 r. wyraziła zgodę na nominację, a także tego samego dnia w obecności Kierownika Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Jerzego Świderskiego złożyła uroczyste ślubowanie o ciekawej, wartej podania treści: „W pełni świadoma swoich obowiązków – ślubuję uroczyście, że na powierzonym mi stanowisku przyczyniać się będę ze wszystkich sił do socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, dochowam jej zawsze wierności, będę służyć państwu i obywatelom, powierzone mi zadania wykonywać będę sumiennie i starannie, a przy ich wykonywaniu przestrzegać prawa i zasad sprawiedliwości społecznej, będę wykazywać życzliwość dla obywateli i zrozumienie dla ich interesów oraz przestrzegać tajemnicy państwowej i służbowej”.

W trakcie pracy związanej z kierowaniem Wydziałem Kultury i Sztuki szczególną aktywność wykazywała w środowisku dzieci i młodzieży, organizując dla nich wiele imprez kulturalnych, m.in. imprezy teatralne z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka pt. „Chorzów w krainie baśni” czy „Chorzowska baśniowa zima filmowa”. Szczególnie staranną opieką otaczała miejsca pamięci narodowej w mieście, za co została wyróżniona. Jej staraniem odsłonięto w Chorzowie w 1980 r. tablicę „Ku czci zamordowanych jeńców polskich i radzieckich”, a w 1985 r. pomnik Powstańców Śląskich przy ul. Głównej w Chorzowie-Maciejkowicach przed

budynkiem Szkoły Podstawowej nr 25, dzisiaj im. Stanisława Hadyny. Jest również autorką pierwszego opracowania pt. *Miejsca Pamięci Narodowej w Chorzowie*. Była współorganizatorem powstałej w Chorzowie Galerii Młodych, prezentującą twórczość absolwentów wyższych szkół plastycznych działających przy Zarządzie Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Ponadto przyczyniła się do powstania w 1976 r. Miejskiej Orkiestry Symfonicznej[2], Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej oraz Ogólnomiejskiego Chóru.

Szczególnie pozytywną ocenę pracy dla kierowanego przez nią Wydziału Kultury i Sztuki, jak i jej samej wystawił ówczesny dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Rajmund Hanke[3], pisząc w piśmie z 17 stycznia 1985 r. skierowanym do Prezydenta Miasta w aspekcie analizy pracy Wydziałów Kultury w województwie katowickim następujące słowa: „Wydział Kultury i Sztuki realizuje program rozwoju życia kulturalnego ustalony przez Miejską Radę Narodową. Wykonuje wiele inicjatyw w zakresie dalszego poszerzania bazy kultury i ożywienia pracy zakładowych i spółdzielczych placówek upowszechniania kultury. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ożywienie działalności Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa, któremu nadano imię Juliusza Ligonia, współpraca z Muzeum, Państwową Szkołą Muzyczną, Operetką Śląską i Klubem Rzemiosła Artystycznego. Cenione są bezpośrednie, częste kontakty kierowniczki Wydziału, mgr Danieli Krzyżanowskiej, z Redutą Śląską, kierownictwami zakładów pracy. Sukcesem było zaangażowanie poważnych środków Huty »Batory« i szybkie ukończenie remontu tamtejszego zakładowego Domu Kultury”. Wydziałem Kultury i Sztuki Daniela Krzyżanowska kierowała ponad 16 lat, aby 31 grudnia 1990 r. przejść na zasłużoną emeryturę. Nie udało się jednoznacznie potwierdzić pracy Danieli Krzyżanowskiej po przejściu na emeryturę w Miejskim Domu Kultury pn. Teatr Miejski w Chorzowie przy ul. Sienkiewicza 3 w charakterze dyrektora tej placówki. Według informacji uzyskanej od siostry Krystyny Krzyżanowskiej-Rubin miała ona

2 Miejska Orkiestra Symfoniczna w Chorzowie kierowana była przez Czesława Płaczka, ówczesnego dyrygenta Filharmonii. Inauguracyjny koncert orkiestra zagrała 26 I 1976 r. w sali widowiskowej Teatru Miejskiego w Chorzowie przy ul. Sienkiewicza 3.

3 Rajdmund Hanke (25 XII 1938 – 9 VII 2012), zasłużony działacz kultury i sztuki, społecznik, twórca literatury, badacz dziejów śpiewactwa na Górnym Śląsku, wiceprezydent Chorzowa w l. 1975–1981, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w l. 1982–1985, kierownik literacki Teatru Rozrywki w Chorzowie w l. 1985–1988, m.in. Honorowy Prezes Polskiego i Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, Honorowy członek Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa im. Juliusza Ligonia. W 2005 r. uhonorowany przez Ministra Kultury brązowym medalem „Zasłużony Kulturze *Gloria artis*”, a w 2007 r. medalem „Za Zasługi dla Miasta Chorzowa”, natomiast w 2009 r. otrzymał tytuł „Chorzowianina Roku 2008”.

kierować Teatrem Miejskim od 1991 r. do końca 1992 r. Udało się jedynie potwierdzić wcześniejsze zatrudnienie w Teatrze Miejskim, gdzie od 1 grudnia 1985 r. do 30 czerwca 1986 r. pracowała dodatkowo jako księgowa. Ówczesny prezydent Miasta Zygmunt Klein zabronił kontynuacji tej pracy, uznając ją za pozostającą w sprzeczności z obowiązkami służbowymi wynikającymi z kierowania Wydziałem Kultury i Sztuki, który pełnił funkcję nadzorczą wobec instytucji kultury, jaką był Teatr Miejski.

W takich słowach Elwira Kulczycka scharakteryzowała swoją dawną przełożoną, z którą współpracowała w ówczesnym Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Chorzów: „Danielę Krzyżanowską cechowała przykładna obowiązkowość i pracowitość, wysokie poczucie odpowiedzialności i niewymuszony humor, a kultura, zwłaszcza ta przez duże »K« zajmowała ważne miejsce w jej życiu tak zawodowym, jak i prywatnym". Potwierdza to aktywność Danieli Krzyżanowskiej, która będąc już na emeryturze, nadal interesowała się tym, co w chorzowskiej kulturze ważne. Zapraszana była na wernisaże Chorzowskiej Galerii Sztuki „MM", inauguracje Roku Kulturalnego, które odbywają się rokrocznie w Teatrze Rozrywki, a także bardzo często widywano ją wraz z mężem na różnych spektaklach wystawianych tak w Teatrze Rozrywki, z którym ściśle współpracowała, będąc Dyrektorem Wydziału Kultury, jak i w Chorzowskim Centrum Kultury uruchomionym w budynku dawnego Teatru Miejskiego będącego jej „oczkiem w głowie".

Ogólnie w całym swym życiu prywatnym, jak i zawodowym Daniela Krzyżanowska uważana była za bardzo dobrą, otwartą na potrzeby i krzywdę ludzką osobę. Nigdy nie myślała o sobie, zawsze pomagała, mówiąc kolokwialnie oddałaby potrzebującemu ostatni grosz. Ponadto zdaniem siostry Krystyny miała ducha przygody, poznawania świata, a także charakter przywódcy, dlatego w domu przez bliskich nazywana była „grupową", zawsze stawiając na swoim.

Za swoją długoletnią pracę otrzymała wyróżnienia: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi (1975, 1980), Zasłużony Działacz Kultury (1979), Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (1980) oraz Srebrna Odznaka Zasłużona w Rozwoju Województwa Katowickiego (1980).

9 sierpnia 1974 r. wyszła za mąż za Bolesława Żurka (ur. 28 kwietnia 1928 r., zm. 5 października 2018 r. w wieku 90 lat). Daniela Krzyżanowska zmarła 6 marca 2019 r. w wieku 86 lat. Oboje pochowani zostali w grobowcu tuż przy kaplicy cmentarnej parafii św. Jadwigi Śląskiej przy ul. Drzymały w Chorzowie.

Adam Lapski

Henryk Komander (1936–2020)

Henryk Komander urodził się w Wielkich Hajdukach 15 maja 1936 r. W tutejszej Hucie „Batory" przepracował 40 lat. Jego dziadek Wilhelm zatrudniony był w tym zakładzie 38 lat, a ojciec Alojzy 44. Henryk Komander wspominał hutnicze tradycje bliskich: „w rodzinie pracowało nas więcej, bo jeszcze bracia mojego ojca, mój kuzyn i nasze żony. Dziadek Wilhelm w 1923 r. za przepracowanie 25 lat w hucie otrzymał srebrny zegarek z łańcuszkiem"[4]. Zegarek dziadka do końca życia Henryka Komandra wisiał na półce w jego mieszkaniu, wciąż precyzyjnie odmierzając czas. On sam otrzymał zegarek od zakładowego NSZZ „Solidarność", także za długoletnią pracę w hucie. Zatrudniono go w niej jako ucznia po ukończeniu szkoły zawodowej. Wkrótce awansował na stanowisko pracownika wykwalifikowanego. Niebawem został brygadzistą, a po zdaniu stosownych egzaminów był mistrzem, pracując w walcowni bruzdowej. Na emeryturę odszedł w 1992 r., opuszczając stanowisko mistrza zmianowego walcowni bruzdowej.

Był człowiekiem całym sercem oddanym rodzinnemu miastu, lokalnemu światu. Kochał i znał jego historię. Oto próbka: „Niewielu pamięta fakt, że w chwili włączenia Hajduk do Chorzowa [1 kwietnia 1939 r. – J.K.] w naszej dzielnicy zarejestrowanych było zaledwie 6 samochodów osobowych i działał tu tylko 1 warsztat samochodów osobowych przy obecnej ul. Łukasińskiego. Jego właściciel Pan Frölich naprawiał nie tylko auta i motocykle, ale także rowery. Furmanek zarejestrowanych liczono wówczas 40. Był też w Hajdukach przed wojną 1 kowal – Pan Gros, którego kuźnia znajdowała się przy ul. Kaliny u wylotu ul. Orląt"[5].

W 1994 r. z rekomendacji Związku Górnośląskiego Henryk Komander po raz pierwszy kandydował do chorzowskiej Rady Miasta. Wybory te wygrał i od tej pory przez cztery kadencje pracował dla Chorzowa i Hajduk we władzach samorządowych. Na łamach cenionego przez siebie miesięcznika społeczno-kulturalnego „Hajduczanin" (gdy w 2003 r. po raz trzeci wybrano go na radnego) pisał: „Jako radny często uczestniczę w różnych spotkaniach z wyborcami, którzy, przekazując swoją mądrość i wiedzę, inspirują mnie do działań na rzecz środowiska i dzielnicy, z której również ja się wywodzę. Można by wiele mówić o tym, co już zostało zrobione, odnowione, wyremontowane i rozbudowane, ale uważam, że przede wszystkim należy pamiętać o tym, co jeszcze trzeba i należy

[4] KOMANDER, H.: *Od pokoleń w hajduckiej hucie cz. I*. „Hajduczanin" 2002, nr 8, s. 16.

[5] IDEM: *Ile było samochodów w przedwojennych Hajdukach? – czyli raz jeszcze o siedemdziesięcioleciu włączenia Hajduk do Chorzowa*. „Hajduczanin" 2009, nr 10, s. 5.

zrobić. Jest to zadanie moje i główny cel pracy Rady, do której zostałem przez Was wybrany"[6]. Cztery lata później pisał: „[…] proszę o wyrozumiałość, że nie we wszystkim udaje się osiągnąć pożądaną skuteczność, szczególnie w kwestiach istotnych dla naszej dzielnicy. Musimy przyjąć strategię rozwoju i utrzymania całego miasta, z uwzględnieniem hierarchii ważności pilnych potrzeb wszystkich mieszkańców"[7]. Gdy w 2011 r. po 16 latach służby publicznej nie został wybrany radnym, pisał: „Pozwólcie, że z całego serca podziękuję wszystkim, którzy w tych wyborach głosowali na mnie, obdarzając mnie tym samym po szesnastu latach mojej pracy społecznej zaufaniem. Głosów nie starczyło, bym i tym razem zasiadł na ławach Rady Miasta, ale nasze miasto nadal jest moim miastem, a Hajduki moim Domem"[8].

Henryk Komander pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Infrastruktury i Rozwoju Miasta. Był też członkiem Komisji Kultury i Sportu. Udzielał się w Społecznej Radzie Szpitali w Chorzowie i Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Działał w Radzie Osiedla Chorzów Batory i Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wielokrotnie wspierał swoją parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zgodnie współpracując z proboszczami: ks. prałatem Franciszkiem Gębałą oraz jego następcą ks. Henrykiem Aleksą. Należał do Duszpasterskiej Rady Parafialnej. Kilka miesięcy po śmierci ks. Gębały, która miała miejsce 9 maja 2005 r., wspominał: „Jak to się stało, że ks. prałat Franciszek Gębała stał się postacią »numer jeden« w ruchu solidarnościowym i zarazem pierwszym duszpasterzem chorzowskiej »Solidarności«? Żyłem bardzo blisko ks. Franciszka i mogę powiedzieć, że dewizą jego życia była naturalność działań duszpasterskich – twierdził, że »tak po prostu powinno być«. Nie uważał swoich czynów za coś nadzwyczajnego, idea solidarności, prawdy i sprawiedliwości była jego ideą. Zawsze wspierał tych, którzy takiej idei służyli"[9]. Henryk Komander był również inicjatorem nadania rondu przy ul. Stefana Batorego (u wylotu z miasta w stronę autostrady A4) imienia Ks. prałata Franciszka Gębały. Osobiście przedstawił 5 października 2005 r. projekt uchwały w tej sprawie na 26 Sesji Rady Miasta. Uchwałę podjęto jednomyślnie[10].

[6] IDEM: *Działać na rzecz środowiska*. „Hajduczanin" 2003, nr 8, s. 15.

[7] IDEM: *Pierwszy rok V kadencji samorządu lokalnego w Chorzowie*. „Hajduczanin" 2007, nr 11, s. 10.

[8] IDEM: *Po wyborach*. „Hajduczanin" 2011, nr 1, s. 6.

[9] IDEM: *15 lat samorządu lokalnego*. „Hajduczanin", 2005, nr 8, s. 7.

[10] IDEM: *Rondo im. Ks. prałata Franciszka Gębały*. „Hajduczanin". 2005, nr 11 s. 6; IDEM: *Co dalej z Rondem im. Ks. prałata Franciszka Gębały*. „Hajduczanin" 2006, nr 8, s. 7.

Społecznikowska aktywność Henryka Komandra owocowała na wiele sposobów. Chętnie i często pisywał do miesięcznika „Hajduczanin". Starał się regularnie informować mieszkańców dzielnicy o swoich działaniach w Radzie Miasta. Gdy zbliżał się koniec kadencji, podsumowywał minione lata pracy. Kochając sport, zabiegał o nadanie pl. 15 Grudnia w Chorzowie Batorym imienia utytułowanego boksera i trenera Henryka Nowary. W trosce o tych, którzy mogliby tej wybitnie zasłużonej dla polskiego sportu postaci nie znać, postulował, by plac nosił nazwę Olimpijczyka Henryka Nowary[11]. Dzielił się radością z umieszczenia na fasadzie Szkoły Podstawowej nr 34 im. Sportowców Hajduckich tablicy upamiętniającej historyczne boisko na Kalinie, na którym Ruch Wielkie Hajduki zdobył pierwsze mistrzowskie tytuły[12]. Tablicę wmurowano z okazji 85-lecia istnienia klubu.

Bez wątpienia największym społecznikowskim dziełem Henryka Komandra, z którego najbardziej był dumny, jest szczęśliwie doprowadzona do końca inicjatywa budowy Kompleksu Sportowego „Hajduki". To właśnie Henryk Komander zainicjował działalność Społecznego Komitetu do spraw jego powstania. Grupa inicjatywna, jak ją nazywał radny Komander, zorganizowała się w tej sprawie wiosną 1996 r.[13] Jej pierwsze (jeszcze nieformalne) spotkania miały miejsce na probostwie parafii Wniebowzięcia NMP u zawsze życzliwego i gościnnego ówczesnego jej proboszcza, wspomnianego ks. Franciszka Gębały. Natomiast pierwsze protokolarne zebranie Komitetu odbyło się w maju 1996 r. w MDK „Batory", u także życzliwej tej inicjatywie dyrektor Zofii Dytko. Wtedy to (dotąd nieformalna) grupa przekształciła się w Dzielnicowy Komitet ds. Budowy Kompleksu Sportowego w Chorzowie Batorym. Wkrótce jego skład rozrósł się do ponad 20 osób[14]. O obecność każdej z nich Henryk zabiegał osobiście, konsultując jej wprowadzenie do prac z innymi przedstawicielami inicjatorów budowy hajduckiego kompleksu sportowego. Henryk Komander z determinacją dążył do jego powstania. Hajduki nie miały wtedy krytego basenu, a także żadnej pełnowymiarowej hali sportowej (odkąd tzw. Hala Bartoszka w dawnej restauracji przy ul. Kaliny przestała istnieć). Ta inicjatywa, jak pokazał czas, była bezcenna nie tylko dla

[11] IDEM: *Plac imienia olimpijczyka Henryka Nowary*. „Hajduczanin" 2006, nr 7, s. 2.

[12] IDEM: *Czas podsumowań*. „Hajduczanin" 2006, nr 10, s. 7.

[13] Poza Henrykiem Komandrem znaleźli się w nim: Zofia Dytko, Karina Machura, Tomasz Piechniczek, Mariusz Schmidt (późniejszy dyrektor Kompleksu) i niżej podpisany, którego wybrano przewodniczącym.

[14] Poza wyżej wymienionymi znaleźli się w nim: Maria Hypa, Bogumiła Klepczarek, Sonia Krause, Elwira Kulczycka, Maria Łukaszewicz-Niemiec, Iwona Wajsprych, Adam Czaputa, Piotr Fojcik, Krzysztof Gros, Adam Lempa, Florian Lesik, Henryk Mercik, Joachim Otte, Marian Salwiczek, Wojciech Tramer, Krzysztof Trembaczowski, Henryk Wieczorek.

uczniów hajduckich szkół i mieszkańców dzielnicy czy miasta, ale również dla wielu gości.

Powołany przez Henryka Komandra Komitet w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Miłośników Chorzowa im. Juliusza Ligonia zorganizował rozpoczętą latem 2000 r. akcję rozprowadzania cegiełek na rzecz budowy (wartości 5, 10 i 50 zł). Zebrano w ten sposób 5310 zł.

24 lutego 2001 r. otwarto salę gimnastyczną Kompleksu, a 17 lipca 2001 r. basen po raz pierwszy napełniono wodą w celu sprawdzenia szczelności. Jego budowę ukończono 29 października 2001 r. Pływalnia uroczyście została otwarta 14 listopada i wtedy też – zgodnie z niepisaną, ale powszechnie znaną tradycją – wrzucono doń pozostającego w garniturze i rozpromienionego Henryka Komandra. W grudniu 2001 r. szczęśliwy pisał w „Hajduczaninie": „Spełniło się marzenie wielu z nas"[15]. Troszczył się o Kompleks także w następnych latach. W lipcu 2003 r. z radością pisał o zorganizowanej między 29 maja a 1 czerwca przez Oddział Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego sztafecie „Z Chorzowa do Brukseli": „Ogółem podczas trwania sztafety w ciągu 80 godzin bez przerwy w pływaniu udział wzięło 2697 osób, przepływając 1373,502 m. Przy organizacji pracowało ponad 120 osób z chorzowskiego WOPR. A dodajmy, że praca ich była społeczna. Nad bezpieczeństwem uczestników zabawy czuwały stosowne służby porządkowe. Na posterunku były też dwie służby medyczne oraz sędziowie. Każdy uczestnik sztafety otrzymał pięknie wykonany certyfikat potwierdzający uczestnictwo"[16]. W dziesięciolecie działalności Kompleksu pisał: „Miałem dalsze plany, m.in. by powstało lodowisko. Niestety, kolejna kadencja Rady Miasta zakończyła się, a mnie nie udało się uzyskać mandatu radnego. Wierzę jednak głęboko, że wciąż możemy i powinniśmy zabiegać o rozwój kultury fizycznej naszej dzielnicy i że łącząc wysiłki, tak jak wtedy [w chwili powstania Kompleksu – J.K.] osiągniemy kolejne cele"[17].

Wierzył, że możliwe jest osiągniecie tego, co dobre dla lokalnej społeczności, nawet gdy dostrzegał, jak wydaje się to trudne i ile trzeba pokonać przeszkód… Zawsze serdeczny, uczynny, ciepły i dowcipny, przede wszystkim dobry człowiek.

Za swoją działalność otrzymał Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi. Gdy odbierał Medal za Zasługi dla Miasta Chorzowa (28 października 2010 r.) był świadom, że spełnił swoją misję. To wyróżnienie pozostało dla niego najważniejsze ze wszystkich.

[15] KOMANDER, H.: *Kompleks Sportowy „Hajduki" otwarty*. „Hajduczanin" 2001, nr 12, s. 2.

[16] IDEM: *Z Chorzowa do Brukseli*. „Hajduczanin" 2003, nr 10, s. 10.

[17] IDEM: *Kompleks Sportowy Hajduki ma już 10 lat*. „Hajduczanin" 2011, nr 12, s. 6.

Henryk Komander zmarł 31 stycznia 2020 r. Pochowany został 5 lutego na hajduckim cmentarzu przy ul. Granicznej – tam, gdzie wcześniej spoczęli jego rodzice, żona, syn, inni krewni i wielu znajomych oraz gdzie przez lata tak często go spotykałem, gdy odwiedzaliśmy groby naszych bliskich.

Jacek Kurek